Rok IX — Nr 111 Wejherowo — czwartek, 10 października 1946 Cena 3,- zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Min. Byrnes nie zmienił polityki

NOWY JORK (PAP). Druga mowa Byrnesa wywołała ożywienie w amerykańskich kołach politycznych i na łamach prasy.

Czy minister Byrnes powiedział coś nowego? Oto pytanie, które opinia publiczna stawia sobie. Niewątpliwie, że na ugodowy i pojednawczy ton Byrnesa wpłynęła reakcja prasy europejskiej na jego przemówienie stuttgarckie oraz ostatnie wydarzenia polityczne w Ameryce.

Odgłos wystąpienia Wallace'a był w Ameryce tak donośny, że polityk, któryby sprzeciwił się podstawowym tezom Wallace'a w sprawie konieczności kontynuowania polityki Roosevelta — może liczyć jedynie na utratę popularności. A tego nie pragnie ani Byrnes, ani Truman, ani ten odłam partii demokratycznej, który oni reprezentują. Dlatego też Byrnes w przemówieniu swym znowu zaoferował Związkowi Radzieckiemu 40-letni pakt w sprawie Niemiec i powitał z zadowoleniem ostatnie oświadczenie Stalina. Najbliższa przyszłość okaże czy deklaracje Byrnesa są gołosłowne.

Obecnie jednak stwierdzić już możemy, że w zasadniczych sprawach Byrnes nie zmienił stanowiska. Ani z pozycji zajętej w Stuttgarcie ani w sprawie Saary, Nadrenii — nie powiedział słowa w sprawie granicy polsko - niemieckiej. Prócz lekkego złagodzenia tonu — nie można znaleźć żadnych zmian w linii politycznej Byrnesa.

Stanowisko USA w sprawie Cieśnin

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że uważa za prawdopodobne, iż pomiędzy Londynem, Waszyngtonem i Ankarą miały miejsce kontakty w sprawie treści ostatniej noty radzieckiej do Turcji na temat kontroli Cieśnin Czarnomorskich. Rząd brytyjski tym razem nie zamierza zwracać się do rządu radzieckiego z notą, ale stanowisko radzieckie jest nadal rozważane w Londynie. Koła miarodajne sądzą, że Turcja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone obstają przy poglądzie, że o losach Cieśnin powinna zadecydować konferencja międzynarodowa, a obrona Cieśnin powinna nadal należeć do Turcji.

Z posiedzenia plenarnego Konferencji Paryskiej

PARYŻ (PAP). Konferencja paryska wkracza w stadium końcowe. Pozostało jeszcze 9 dni do rozważań nad pięciu traktatami pokojowymi z b. satelitami Niemiec.

Na poniedziałkowej sesji plenarnej pod przewodnictwem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina zajmowano się traktatem z Włochami. Od początku posiedzenia obecni byli z ramienia USA minister Byrnes, z ramienia ZSRR — Wyszyński, z ramienia Francji — Couye de Murville.

Pierwszy przemawiał doradca Byrnesa senator Conally. Stwierdził on, że punkt ciężkości traktatu z Włochami — to problem Triestu i granicy z Jugosławią. Jest to jednocześnie jeden z najtrudniejszych problemów, jakie stanęły przed konferencją. Zdaniem Conally'ego przyjąć można tylko taki statut triesteński, który by gwarantował zupełną niezależność wolnego terytorium i pełnię swobód obywatelskich jego mieszkańców. Gubernator triesteński nie powinien być dyktatorem, a ludności powinno przysługiwać prawo odwoływania się od jego zarządzeń do Rady Bezpieczeństwa. Nie powinno być żadnych dyskryminacji, co do dostępu wszystkich bez wyjątku krajów Europy środkowej do wolnego terytorium Triestu. Terytorium to należy na stałe zdemilitaryzować. Delegacja amerykańska zwraca się do plenum konferencji o przyjęcie i przekazanie radzie ministrów spraw zagranicznych projektu komisji.

Następnym mówcą był premier Unii Południowo - Afrykańskiej Smuts. Wywodził on, że jednym ze zjawisk wywołujących przygnębienie i rozczarowanie jest fakt, iż na konferencji zarysowały się dwie grupy, które głosowały przeciwko sobie. Mimo swych zastrzeżeń Smuts ocenia dodatnio wyniki konferencji.

Z kolei przemawiał delegat Białorusi Kisielew. Gdy wchodził on na trybunę, na sali zjawił się radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow i zasiadł obok Wyszyńskiego.

Kisielew krytykował poprawkę amerykańską do art. 13, traktatu z Włochami na temat gwarancji zasadniczych swobód obywatelskich na terytoriach odstąpionych wszystkim osobom, znajdującym się na tych terytoriach.

Z kolei przemawiał delegat Australii Peasley ponawiając odrzuconą w komisji poprawkę swego kraju, dotyczącą trybu rewizji warunków traktatu. Co do poprawki australijskiej w sprawie stworzenia trybunału ochrony praw człowieka, również odrzuconej przez komisję, Peasley powiedział, że wprawdzie poprawki tej obecnie nie ponawia, ale w dalszym ciągu jest przekonany o doniosłości tego rodzaju instytucji.

Na tym posiedzenie plenarne odroczono do godz. 21.30.

Kompromis węgiersko-czeski

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji polityczno - terytorialnej dla Węgier przyjęto sprawozdanie specjalnej podkomisji, przewidujące, że Czechosłowacja i Węgry zgadzają się dokonać wzajemnego przesiedlenia mniejszości na podstawie dwustronnej umowy. Zatwierdzono również kompromis osiągnięty przez członków podkomisji w sprawie żądania Czechosłowacji uzyskania pewnych terenów na południowym brzegu Dunaju, celem umożliwienia rozwoju stolicy Słowacji — Bratysławy.

Nowa katastrofa samolotowa

PARYŻ (PAP). Holenderski samolot wojskowy spadł na dach szkoły w Apeldoorn. Budynek stanął w płomieniach, 9 dzieci spaliło się, 17 odniosło ciężkie obrażenia. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Konferencja organizacji postępowych w USA

NOWY JORK (PAP). W Chicago odbyła się Konferencja Organizacji Postępowych z udziałem przeszło 300 delegatów komitetów politycznych CIO, (przemysłowych związków zawodowych) i innych organizacji zawodowych i demokratycznych reprezentujących niezależnych działaczy świata pracy i wolnych zawodów.

Przemówienie inauguracyjne wygłosili b. minister spraw wewnętrznych Ickes i b. minister skarbu Morgenthau.

Mówcy w przemówieniach swych podkreślili wagę momentu, aby w wyborach listopadowych wybrani zostali do Kongresu działacze postępowi, którzy mogliby wpłynąć na zmianę polityki zagranicznej i wewnętrznej Stanów Zjednoczonych.

Dymisja Jacksona?

NORYMBERGA (PAP). Sędzia Jackson, który kierował całym przygotowaniem oskarżenia niemieckich zbrodniarzy wojennych, ma podać się za 10 dni do dymisji. Zastępcą jego ma być Telford Taylor, którego zadaniem będzie zebranie materiału dowodowego w przewidywaniu dalszych procesów, które mają mieć również charakter międzynarodowy.

Polska na międzynarodowej konferencji pracy

MONTREAL (PAP). Na plenum międzynarodowej konferencji pracy w Montrealu przemówił m. in. delegat rządu polskiego Henryk Altman, podkreślając w imieniu rządu polskiego żywe zainteresowanie Polski dla spraw międzynarodowej organizacji pracy. Mimo trudności wynikających z niebywałego zniszczenia kraju Polska w ciągu ostatniego roku wzięła żywy udział w konferencjach w Paryżu i w Seattle oraz w obecnej konferencji, jakoteż w sesjach komitetów przemysłu węglowego i transportu.

Kraj mój — powiedział m. in. delegat Polski — po straszliwych doświadczeniach wojny i okupacji niemieckiej dźwiga się z ruin. Po przeprowadzeniu reformy rolnej, dzięki której setki tysięcy bezrolnych chłopów otrzymały ziemię na własność, oraz po upaństwowieniu wielkiego i średniego przemysłu, Polska wkroczyła na drogę odbudowy, osiągając duże postępy w ciągu ostatniego roku.

Kondolencja Polski dla Szwecji

WARSZAWA (PAP). Z powodu zgonu Premiera Szwecji wysłana została następująca depesza: Jego Ekscelencja p. Osten Unden, minister spraw zagranicznych, pełniący obowiązki prezesa rady ministrów — Sztokholm. Pragnę przesłać na ręce Pana w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy mego najgłębszego współczucia z powodu zgonu Jego Ekscelencji Per Albina Hansona, prezesa rady ministrów. (—) Edward Osóbka Morawski, prezes rady ministrów.

* * *

SZTOKHOLM (PAP). W uroczystościach żałobnych i pogrzebowych zmarłego nagle socjalistycznego premiera szwedzkiego Per Albina Hanssona weźmie również udział król Gustaw. W całym kraju odbędą się pochody. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Storkyrka, gdzie złożone są prochy królów Szwecji.

- o -

SZTOKHOLM (PAP). Lekarze szpitala św. Dorana, do którego przeniesiono zwłoki premiera Hanssona, stwierdzili, że śmierć nastąpiła na skutek sklerozy arterii sercowych.

Tow. Opieki nad Grobami Bojowników o Wolność

W związku z pracami ekshumacyjnymi w lasach Piaśnicy i okolicy zawiązał się dnia 9. X. br. Komitet T-wa Opieki Nad Grobami Bojowników o Wolność.

W piątek, dnia 11. X. br odbędzie się zebranie organizacyjne. Zwracamy Obywatelstwu m. Wejherowa uwagę na wagę i znaczenie prac ekshumacyjnych Piaśnicy i apelujemy o bezwzględne poparcie Towarzystwa w jego akcji.

Na pomnik męczeństwa pomordowanym niech złoży się grosz, praca, wysiłek — ofiara każdego obywatela.

Praca ta jest również ściśle związana z gromadzeniem dowodów zbrodni Forstera, oczekującego w więzieniu gdańskim na proces i zasłużoną karę.

Hasłem naszym więc od dziś: *Piaśnica czeka na twą ofiarę!*

Rozwiązanie organizacyj katolickich na Węgrzech

Zarządzeniem węgierskiego ministra spraw wewnętrznych rozwiązanych zostało 277 organizacyj węgierskich, w tym przeważnie katolickie stowarzyszenia młodzieżowe. Przeciwko zarządzeniu temu zaprotestował u prezesa węgierskiej rady ministrów, imieniem episkopatu węgierskiego — prymas Węgier kard. Mindszenty. Także partia drobnych właścicieli wniosła sprzeciw.

Również projekt pozbawienia szkoły katolickiej na Węgrzech pomocy rządowej wywołał burzę protestów. Rząd zasypano po prostu setkami tysięcy not protestacyjnych tak z kół prywatnych jak i społecznych.

Polscy więźniowie z Dachau kapłanami

Biskup Lamiroy udzielił święceń kapłańskich trzem b. polskim więźniom z obozu koncentracyjnego w Dachau w seminarium kapucyńskim w Iseighen. Ośmiu Polaków otrzymało diakonat.

Międzynarodowa Konferencja Chrześcijan i Żydów

W Oxfordzie w czasie od 30. 7. do 6. 8. obradowała międzynarodowa konferencja chrześcijan i żydów. Brało w niej udział 100 uczestników z wszystkich części świata. Myśl zwołania tej konferencji powstała w organizacjach antyrasistowskich. Odbywała się ona pod hasłem: Wolność, sprawiedliwość i odpowiedzialność. Celem konferencji było spowodowanie zwalczania nienawiści rasowej oraz przede wszystkim antysemityzmu. Mówcy, przedstawiciele Szwajcarii, Francji oraz Holandii — stwierdzili pojawienie się ostatnio wybitnych objawów antysemityzmu w swoich krajach.

Nowy konsystorz

Źródła kół watykańskich wspominają nie oficjalnie o nowym konsystorzu. Na konsystorzu tym, mającym odbyć się w jesieni, nastąpiły by nowe nominacje kardynalskie.

Odrodzenie religijne na Węgrzech

Odbudowa religijna Węgier zdaje się już wchodzić na realne tory. Praca duchownych na wsiach, a szczególnie w dzielnicach robotniczych wielkich miast, daje dobre wyniki, pomimo katastrofalnego braku księży. Kler diecezjalny jak i wszystkie zakony współpracują ze sobą. Ludność popiera szkolnictwo katolickie do tego stopnia, że ostatnio zabrakło miejsc w szkołach. Najbardziej aktywne są ostatnio: Unia Rodzicielska oraz Caritas.

Bowiem dwie trzecie ludności węgierskiej to katolicy. Fakt ten przypomniał ostatnio w kazaniu, wygłoszonym z okazji uroczystości Maryjnych Prymas Węgier, — kard. Mindszenty. Dlatego też ludność Węgier stanowi ogromną siłę moralną, która urzeczywistnić zdoła moralną odbudowę kraju.

Poseł Partii Pracy przeciw Franco

LONDYN (PAP). Poseł do parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy Ernest Davies, który powrócił z 3-tygodniowego podróży po Hiszpanii, w wygłoszonym w Londynie przemówieniu, domagał się podjęcia przez Narody Zjednoczone natychmiastowej akcji w celu obalenia generała Franco i Falangi oraz utworzenia innego rządu w Hiszpanii.

„Naród hiszpański pragnie obalić ustrój generała Franco, lecz posiada za mało siły by działać samodzielnie — oświadczył Davies. Jestem przekonany, że tylko natychmiastowa akcja ze strony Narodów Zjednoczonych może uchronić Hiszpanię od wojny domowej, a naród jej od niezliczonych klęsk".

Davies wysunął wniosek, aby narody zjednoczone utworzyły nowy rząd demokratyczny złożony z przedstawicieli wszystkich odcieni hiszpańskiej opinii publicznej, za wyjątkiem skrajnej prawicy i zmusiły generała Franco do ustąpienia.

Tajne składy broni we Włoszech

RZYM (PAP). Z Mediolanu donoszą, że policja włoska, poszukując broni w wioskach, położonych na stokach Apenin, wykryła olbrzymie składy broni. Pierwsze rewizje dokonane zostały w miasteczku Castel del Rio, położonym na południe od Bolonii. Znaleziono granaty ręczne, karabiny maszynowe i wielkie ilości materiałów wybuchowych, które ukryte były w workach ze słomą w stajniach i oborach. Policja dokonała licznych aresztowań. Krążą pogłoski, że potajemna sieć składów broni została zorganizowana przez pewną organizację, której nazwa nie została ujawniona.

Dostawy UNRA się kończą

Brygadier Charles M. Drury, Szef Misji UNRRA w Polsce, złożył wczoraj przez Radio następujące oświadczenie w języku polskim:

Program UNRRA dla Polski obejmuje dostawy na ogólną sumę 474 milionów dolarów amerykańskich w okresie od kwietnia ubiegłego roku do końca działalności Misji na początku roku przyszłego. Dostawy te obejmują wszelkiego rodzaju żywność, ubrania, inwentarz żywy, transport samochodowy i kolejowy, traktory i przemysłowe urządzenia maszynowe, od kompletnych fabryk aż do igieł do maszyn do szycia.

Dotychczas dostarczono towarów za sumę 360 milionów dolarów; ostateczne dostawy powinny być ukończone na wiosnę.

Na piątej konferencji Rady UNRRA w Genewie okazało się, że nie będą dokonane dalsze wpłaty na rzecz UNRRA i, że z chwilą wydania obecnych swych zasobów UNRRA zakończy pracę.

Niezadowolenie wśród armii greckiej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że użycie regularnych wojsk do ekspedycji karnych przeciwko opozycji politycznej i bezbronnej ludności wiejskiej, podejrzanej o udzielanie poparcia przeciwnikom obecnego rządu, wywołało silne niezadowolenie w szeregach armii greckiej. Doprowadziło to już do odmowy wykonania rozkazów przez całe jednostki.

Sytuacja w Iranie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że szczepy bachtiaryjskie w południowym Iranie w depeszy skierowanej do premiera irańskiego Ghayam Es Sultaneh zagroziły „daleko idącymi represjami" o ile żądania ich nie zostaną natychmiast zaspokojone. Nazywając się zjednoczonymi szczepami „Kermansham", domagają się one tych samych przywilejów dla prowincji południowej, jakie otrzymała prowincja północna, Azerbejdżan.

Zamieszki w Indiach

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera w Kalkucie w czasie zamieszek zostało zabitych 3 osoby a 10 odniosło rany.

Z Pondicherry donoszą, że w miejscowości Mudalirpet w Indiach francuskich doszło do starć, w których zginęły 2 osoby.

Mołotow przewodniczący na wtorkowej Sesji plenarnej

PARYŻ (PAP). Natychmiast po powrocie z Moskwy do Paryża minister Mołotow objął kierownictwo delegacji radzieckiej. — Przybył on na poniedziałkowe plenarne posiedzenie w półtorej godziny po jego rozpoczęciu. We wtorek minister Mołotow będzie przewodniczył konferencji.

Kuomintang gra na zwłoce

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Szanghaju agencja Tass, przewodniczący delegacji chińskiej partii komunistycznej do rokowań z rządem Kuomintangu, Czu-En-Lai, zobrazował na konferencji prasowej obecną sytuację polityczną w Chinach. Oświadczył on, że rząd nadal przeciąga rokowania, podczas gdy wojna domowa rozpala się coraz bardziej. Podkreślając pokojowe stanowisko komunistów, Czu-En-Lai stwierdza, że Kuomintang, choć w pewnych okresach skłonny do zawieszenia broni, na ogół jest mu przeciwny i stale przedstawia niemożliwe do przyjęcia warunki. Kuomintang nie przestrzega rozejmu. Po zawieszeniu działań wojennych w październiku 1945 r. prowadzono nadal wojnę w Mandżurii. Po zawarciu rozejmu w roku bieżącym Kuomintang wszczął wojnę w samych Chinach. Od czasu wydania rozkazu o zawieszeniu działań wojennych dnia 10. 1. br. Kuomintang zmobilizował 265 dywizji i 800 samolotów, nie wspominając o flocie, wykorzystując te siły w wojnie domowej, podczas gdy w samym początku tej wojny posiadał tylko 80 dywizji, nie rozporządzając ani lotnictwem, ani flotą.

Podczas wojny chińsko - japońskiej walczyło przeciwko Japonii 80°/o armii chińskiej i było to tylko 100 dywizji. Teraz Kuomintang rzucił przeszło dwa razy tyle wojska na fronty wojny domowej. Wojna domowa przybrała niesłychane rozmiary. Trudno opisać cierpienia, jakie znosi naród chiński. Winę ponosi Kuomintang, uparcie sprzeciwiający się zawieszeniu działań wojennych.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 października rb. Premierowi Edwardowi Osóbce Morawskiemu złożył wizytę w prezydium Rady Ministrów charge d'affaires Chin, p. Pao Yee.

WARSZAWA (PAP). Wicedyrektor departamentu politycznego Ministrestwa Spraw Zagranicznych dr. Tadeusz Zebrowski przyjął w dniu dzisiejszym charge d'affaires Francji w Warszawie p. Jean de Beausse.

WARSZAWA. Mieszkańcy m. st. Warszawy złożyli dobrowolnie na ufundowanie czterech sztandarów dla I-ej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki przeszło 1.500.000 zł. Ofiary w dalszym ciągu napływają.

— Polski Czerwony Krzyż rozpoczął wydawanie nowych książek związanych z treścią z ochroną zdrowia ludności. Jako pierwsze książki ukazały się dr. Marcina Kasprzaka pt. „Czyste powietrze w izbie" i dr. Marii Bogusławskiej pt. „Pilnuj oka w głowie".

— Oskarżycielami w procesie Fischera, Leista i Daumego, który rozpocznie się w najbliższych miesiącach w Warszawie będą: Prokurator Sądu Najwyższego Siewierski i Prokurator N. T. N. Sawicki.

KRAJE EUROPY

PARYŻ (PAP). Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow przybył do Paryża w poniedziałek o godz. 15-tej, celem wzięcia udziału w posiedzeniu plenarnym konferencji.

PRAGA. Do Pragi przybył z Norymbergi z oficjalną wizytą szef prokuratury Związku Radzieckiego generał Roman Andrejewicz Rudenko z członkami prokuratury i profesorem prawa międzynarodowego Trajnina.

NORYMBERGA. Władze francuskie zabroniły Schachtowi, Papenowi i Fritschemu wstępu do francuskiej strefy okupacyjnej.

— Brytyjskie władze okupacyjne odmówiły udzielenia wizy Schachtowi i Fritschemu na wjazd do strefy brytyjskiej. Niewiadomo dotychczas, jakie jest stanowisko władz brytyjskich wobec Papena.

— Żona jednego ze skazańców — Jodle, wystosowała do Churchilla telegram z prośbą o wstawiennictwo w sprawie swego męża.

BERLIN. Z Frankfurtu donoszą, że aresztowany został Heinrich Schultz, jeden z dwóch morderców b. ministra Rzeszy Erzbergera.

— W początku 1947 r. ma się odbyć proces wielkich przemysłowców niemieckich. Przed tym staną przed sądem lekarze Wehrmachtu SS, oskarżeni o przygotowanie wojny bakteriologicznej i eksperymenty na więźniach obozów.

— Na zebraniu ruchu młodzieżowego „Wolne Niemcy" w Chemnitz zapadła uchwała, żądająca kary śmierci dla Baldura von Schiracha, b. przywódcy młodzieży hitlerowskiej.

BUKARESZT (PAP). Przed sądem kryminalnym w Bukareszcie staje 17. b. ministrów i wiceministrów w rządzie Antonescu, marszałek Antonescu został osądzony wraz z 11 współpracownikami w maju rb.

—W Tel Avivie rozlepiono nielegalne afisze przez podziemne organizacje żydowskie.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— MOSKWA. W dniu 2 października w ambasadzie R. P. w Moskwie odbył się bankiet z okazji otwarcia wystawy grafiki polskiej w Moskwie.

— PARYŻ. Po raz drugi w przeciągu ostatnich 24 godzin brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w piątek rozmowy z Byrnesem.

— Agencja France Presse donosi z Kairu, że premier egipski Sidky Pasza oświadczył, iż dopóki będzie istniała jakakolwiek możliwość porozumienia z Wielką Brytanią, Egipt powstrzyma się od apelowania do ONZ.

— LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, w Tokio grozi pierwszy wielki strajk po zakończeniu wojny. Pracownicy dzienników radia i agencyj prasowych mają porzucić pracę.

— Przedstawiciel dyplomatyczny Wielkiej Brytanii, w Iranie, Goult, obarczony zarzutem, że był zamieszany w wywołaniu powstania w południowym Iranie, ma opuścić Teheran dla zajęcia innego stanowiska.

— Jak donosi agencja Reutera, premier grecki Tsaldaris w towarzystwie przywódców parlamentarnych udał się w piątek samolotem na Konferencję Pokojową w Paryżu.

— LONDYN. Na zjeździe partii konserwatywnej w Blackpool nie przyjęto proponowanej rezolucji, wzywającej do utworzenia jednolitego frontu przeciwko socjalistom.

— Francuskie Zgromadzenie Narodowe 474 głosami przeciwko 33 uchwaliło budżet dodatkowy w wysokości 67 miliardów franków. Ogółem wynosić będzie 576 miliardów.

Strajk komunikacyjny w Kairze

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Kairu agencja France Presse, trwa tam strajk komunikacyjny. Rząd nakazał aresztowanie przewodniczącego i członków rady związku zawodowego tramwajarzy. Minister opieki społecznej zapowiedział surowe zarządzenia przeciwko strajkującym. Ulicami krążą zaledwie kilka tramwajów obsługiwanych pod ochroną policji przez emerytów tramwajowych. Od dwóch dni w mieście nie dostarczano poczty.

Przed wyborami w Bułgarii

SOFIA (PAP). W Bułgarii zakończyła się rejestracja list kandydatów do Konstytuanty i rozpoczęła się kampania wyborcza. W Sofii odbył się z udziałem stu tysięcy osób wiec przedwyborczy pod auspicjami narodowego komitetu Frontu Ojczyźnianego. Minister spraw wewnętrznych Jugow podkreślił, że wybory będą poważną próbą dojrzałości politycznej narodu bułgarskiego.

Konferencja holendersko-indonezyjska

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek zebrała się konferencja holendersko-indonezyjska w Batawii pod przewodnictwem specjalnego wysłannika brytyjskiego lorda Killearna w celu omówienia przyszłości Indonezji.

Premier Indonezyjski Sjahrir oświadczył, iż Wielka Brytania wykazała wiele zrozumienia dla indonezyjskiego ruchu narodowego i stworzyła warunki sprzyjające pokojowemu rozwiązaniu konfliktu między Holandią a Indonezją.

Niekorzystna polityka dla Jugosławii

MOSKWA (PAP). Najnowszy numer czasopisma „Moscow News" przynosi artykuł o Konferencji paryskiej, w którym czytamy — —

„Dyskusja na Konferencji paryskiej w ciągu ub. tygodnia świadczą znowu, że w sprawie traktatu pokojowego z Włochami Stany Zjednoczone wraz z ich satelitami nadal stosują starą politykę okazywania poparcia żądaniom Włoch, inspirowanym przez koła reakcyjne, na niekorzyść interesów sojuszniczej Jugosławii.

Sprawa nowej konstytucji w Bułgarii

SOFIA (PAP). Narodowy Komitet Frontu Patriotycznego zaaprobował projekt konstytucji, opracowany przez specjalną komisję parlamentarną z udziałem znanych prawników bułgarskich i działaczy społecznych. Wszystkie dzienniki Frontu Ojczyźnianego opublikowały projekt konstytucji, żeby cały naród mógł się z nią zaznajomić. Pierwszy paragraf projektu konstytucji stwierdza, że cała władza republiki należy do narodu i będzie wykonywana za pośrednictwem odpowiednich przedstawicieli, wybranych na zasadzie powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów.

Zamachy w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że tajna radiostacja żydowska Irgun Zvai Leumi (Głos walczącego Syjonu) nadała komunikat, który stwierdza, że „Zbrojne oddziały żydowskie w całej Palestynie ogłosiły rozejm na czas trwania Konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Jednakże oddziały, w których samopoczucie narodowe było silniejsze niż dyscyplina, kontynuują walkę". W Jerozolimie w nocy zabity został żołnierz brytyjskiej służby lotniczej, inny zaś został zraniony. Do żołnierzy strzelano z pędzącego samochodu. Inny samochód ostrzeliwał rządowy samochód brytyjski.

W obronie starych pamiątek pomorskich

W Kurierze Szczecińskim nr. 230 z 8. X. br. czytamy art. p. Czwójdzińskiego Bolesława p. t. „Nie Starogród — ani Starogard tylko... Stargard". Autor pisze:

„Brak jeszcze „in Pommern". Jest smutną prawdą, ale cóż na to poradzić, jeżeli Monitor Polski Nr. 44 z rb. równocześnie zakazuje innego hasła, np. Starogród, hasła, które nam wszystkim tu, na Pomorzu miłe! Smutne też, że w komisji tej nie ma ani jednego przedstawiciela naszego społeczeństwa dla wyjaśnienia lub obrony zdań naszych. Z łatwością by się wtedy sprostować dało, że przed kronikarzem łacińskim z w. XIV było jeszcze wielu innych. Pierwszy z nich, za czasów Bolesława Krzywoustego uczynił wzmiankę, ale zamiast o „gardach" wspomina o „grodach". Kronika ta wymienia Starogród jako Zitarigroda, zaś Białogród jako Belgrod. Nieco później bo w roku 1140 wymieniają dokumenty — pomniki Starogród jako „castrum Stergrod (patrz Kodeks Dyplomatyczny Pomorza Tom I, 12 Nr. 30). Jasnem więc jest, że przed gardami były grody! Przed Starogardem był Stargrod, przed Belgardem Bielgrod. Prof. dr. Mikołaj Rudnicki przyznaje to we wspomnianej broszurce wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego, przyczem nazywa formę „grod" jako oboczność formy — „gard". O co więc chodzi? Dla czego komisja obecna pozmieniała nam nasze grody na gardy, których nie chcemy?! Na Zjeździe Onomastycznym w Szczecinie uchwalono: Wszystkie „gardy" zastąpić na Pomorzu Szczecińskim formą „gród"! Obecna komisja nieuszanowała tego postanowienia.

Wzywam Redakcję „Kuriera Szczecińskiego" o ogłoszenie ankiety wzgl. głosowania. Przekona się obecna komisja, że 99,9 proc. głosów obywateli tu mieszkających nie chce gardów, że wolą u miarodajnych czynników o przywrócenie historycznie wcześniej zapisanych a tym samem starszych haseł, jakimi są Starogród, Białogród, Nowogród, Gołonóg itd."

Żywe przykłady ilustrują owszem, stan faktyczny i dowodzą, że istnieje konieczna potrzeba przeciwdziałania i potrzeba metody inspirowania kulturalnego na ziemiach odzyskanych. Autor jednak się musi zgodzić, że cała akcja osiedleńcza idzie w tempie przyśpieszonym, mechanicznym, dyktowana polityczną racją stanu, wynikiem uwarunkowań ekonomicznych i jako konieczność narasta z góry. Brak tu organicznego kontaktu mieszkańca z glebą.

Cóż może być lepszym zatem kontaktem nad stare pomniki pomorskie na tych ziemiach? Praca odbudowy Polski na ziemiach odzyskanych to reslawizacja tych ziem. Bezsprzecznie, że grube nawarstwienie germańskie musimy z nowego Pomorza usunąć. Jednak cechy językowe grup tort, or, w ruskim oro, połd. sł. czes. i słow. — ra i polskie wrona, rus. warna, wrona, czes. i połd. słow. wrana, kaszubskie varna, vrona, karva, krova nie wskazują na germanizację, a raczej na bezpośredni związek Pomorza Zachodniego z całą słowiańszczyzną! Zjazd Onomastyczny, niestety, nie stanął na wysokości zadania.

Autor wspomina prof. dr. Mikołaja Rudnickiego, ale zdaje mu się, że obca mu jest właśnie rozprawa Prof. Rudnickiego w Kom. Instytutu Bałtyckiego Nr. 7 r. 1945 — Toruń p. t. „Dlaczego Stargard a nie Starogród?"

Jest tendencja przeciwko formie gard ale zostawia się u nas Karwię. „Należało — czytamy w komunikacie — Karwię, ochrzcić na Krowie śląską, Karwinę przerobić na Krowinę, śląski Karw na Krow itd. Po co ta gorliwość, po co niszczyć szacowne zabytki języka pomorskiego, który jest tylko gałęzią polszczyzny? Przecież to, co pomorskie jest polskie i odwrotnie: to, co polskie — jest pomorskie, jak mawiał niezapomniany dr. Majkowski".

Przecież pisownia, czy terminologia kronikarzy nie może stanowić o zmianach gardu na grod. Tak samo gdyby był je pisał kronikarz pomorski niewątpliwie użyłby formy gard. Zasadnicza jest tu tym fakcie treść. A ta treść sięga o wiele głębiej, bo prehistorii.

Nazwy te o grupach językowych ar wskazują właśnie na starożytność plemion pomorskich nad Bałtykiem.

„I te wszystkie dodatnie strony tych nazw — mówi dalej prof. Rudnicki — chce się usunąć". I dlaczego? — Bo się jakiemuś „pionierowi", a może szabrownikowi nie podoba gard? — To za mały powód!

„Należy tylko usunąć wymowę niemiecką tych nazw, a więc nie Sztargardt ale Stargard, nie Neugardt ale Nowgard, nie Belgard, ale Bielgard. I to wystarcza, tym bardziej, Starogrodów jest w Polsce dużo, bo w powiecie chełmińskim i wreszcie w powiecie sokolskim — ale jest tylko jeden Stargard, jeden Nowgard i jeden Bielgard".

Autor zarzuca niedokładność Komisji i wini prof. Taszyckiego. Chwała Bogu, że Komisja dla wielkiej sprawy zespolenia ziem nowych ze starymi i zesłowiańszczenia ich była „niedokładna"! Ja raczej, opierając się na językowych wywodach prof. Rudnickiego i historycznej znajomości i jako Kaszuba, któremu przede wszystkim zależy na pomnikach przodków winić muszę autora artykułu o niedokładność i to wielką! W takich wypadkach mowy być nie może o ankietach, o głosowaniu (!) Zgadzam się z tym, że 99,9 proc. tamt. obywateli nie chce gardów, ale chce je polityczna racja stanu, silne oparcie o Odrę i wdzięczność Polski dla okruchów wielkiej naszej przeszłości — a to jest zdaje się decydujące!

Jan Rompski.

Nadużycia na 200 milionów zł

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej na posiedzeniu WRN w Katowicach podał do wiadomości Rady, że Komisja w toku lustracji przedsiębiorstw i zakładów wykryła nadużycia w Zjednoczeniu Przemysłu Cukierniczego w Zabrzu, sięgające kwoty 200 milionów złotych.

Pisarze polscy w Czechosłowacji

Na zaproszenie czeskich kół literackich udaje się do Czechosłowacji grupa pisarzy polskich, w skład której wchodzą: Zofia Nałkowska, Pola Gojawiczyńska, Jerzy Andrzejewski, Julian Przyboś, Stefan Otwinowski i Jan Wiktor.

Zegar z kościoła N. M. P. w Gdańsku odnaleziony

GDAŃSK (PAP). Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Gdańsku po długich i żmudnych poszukiwaniach odnalazł starodawny zegar astronomiczny zdobiący prezbiterium kościoła N. M. P. w Gdańsku.

Zegar pochodzi z początku XIV wieku i jest bardzo oryginalnym i cennym zabytkiem ówczesnej sztuki rzemieślniczo-artystycznej. Zbudowany w kształcie tryptyku ozdobionego figurami (wys. 6 m.) był swą sylwetką nieodłącznie związany z wnętrzem kościoła. Odnalezienie jego jest tym ważniejsze, iż jak dotychczas jest to jedyny fragment z kościoła N. M. P. nie zniszczony. Sławny tryptyk z głównego ołtarza wykonany przez uczniów Wita Stwosza jest już odnaleziony (znajduje się w Muzeum Oliwskim) lecz zniszczenie jego dochodzi do 60 procent.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (140

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Trąbo! Kjej ju chcesz mje wostavjic, be sę rozpravjic ze svoją bjałką, mjołbem dô cebje jedną vjelgą prozbę. Dlugo të tam gvesno nje vëbędzesz doma, le pudzesz nazod grivac po svjece. Jô bem ce doł list do jednigo człovjeka. Mjono jego i przezvjisko stoji na lesce napjisane. Zańdzesz do Vejherova i dosz list v rękę koscelnimu prze parafijnym koscele. Won cë koże zos przińsc i dô cë dlo mje list abo i paczkę zapjeczętowaną. To të mje przenjesesz.

Na to Trąba:

— Jegomosc, jô znaję vejherovskjigo koscelnigo, jak Remusa, bo co rok z kompanjiją jako muzikańt grivom tam na chvałę Boską. Wobtrąbję drogę wod Lipna jaż po Vejherovo i będę njosł jegomoscë list, jakbe to beła frejkarta do njeba.

Ksądz sę smjoł:

— Żebesta go strzegł jak takji frejkartë! I njikomu go nje pokozoł anji njikomu wo njim nje movjił. Bocze, Trąbo, że vjecji dobrich ludzi be sę dostało do sodze, kjejbe ten list do njich i vjedzô wod njich szandarze dostelë v ręce. A tobje be też nje wuszło suchim pękjem. Tede, kjejbes sę na to nje czuł, nje chcołbem cebje namavjac.

Ale Trąba wodezvoł:

— Njech mej jegomosc nji mô za Mackove celę! To be beł szpos, żebe Trąba nji mjoł takji sprave przeprovadzëc. Pitejce sę le Remusa, jak jô no v Strzepczu szandarze svoją godką wocze zamedlet, chturen chcoł złapjic naszigo Remusa. Wu smjesznigo Trąbe nijcht nje będze szukoł vożnich lestów, a chocbe i jich szukoł, to jich nje dostanje. Dejce list, a jô będę wob drogą grivoł jesz roz tak vjesoło, vjedzące, że jô naszim njeprzijocelom psotę zrobję.

— Mom vjarę do cebje! — rzekł ksądz. — Ale żebe cebje bjałka svojimi wubjijczimi norzędzami tak nje woszkaradzeła, cobes njechac muszoł podroż, dom ce dva talarë. Jeden przëdej do tego, chturen mosz wôvjinjeti v klonovi list, a bjałka sę wuceszi i będze ludzko. Drugji vedosz wob drogę na żëce.

— Na zece mje njic nje noł! — wodrzekł Trąba. — Pokąd ludzom nje zarosce za karę woszë, to moja trąba i moje skrzepkji vjedno mje vjikt i leżą vespjevają. A co zrobję dobrą volą, zarovno Bogu.

Ale ksądz vëłożeł Trąbje, że to njiżodna zopłata, bo tile nji mô, żebe taką wusługę zapłacec. Ale to je dorunk za muzikę i detk na zochętę, jak to i czasem wojc dzecom daje. A kjejbe Trąba nje chcoł vząc tich dvuch talarów, to be i ksądz nji mogł mu dac svojigo lestu.

Kjej tak, to Trąba doł sę namovjic i szedł na rozpravę ze svoją bjałką...

Dlugji tidzenje ma tam sedzała na Glonku. Wob dzeń sedzałasma zvecząjno na vjechrzu wostrovu a na noc zchodzełasma v głąbją zemji. Kożdigo porena panna Klema dała nom vjedzą, cze momë sedzec zataconi v jomje krola jezora, cze vińsc na dzeń Bożi. Tim znakjem wobgodanim beło jedno vëstrzelanje ze strzelbe. Kjajbe strzelała dva raze, tej to znaczeło njeprzelevkji i nokoz, be sedzec v jomje caszej kota. Bo v tich dalekjich wod svjata stronach namnożoni po vojnje szandarze i lesni vanożile gęsczi, njiże przed vojną. Lud rebackji vkoł jezora vjedzoł, że na Glonku se taci ksądz, chturnigo szandarze szukają, ale provdzevji krijovkji nje vjedzoł. A chocbe ta jimu beła vjadomô, to prędzij be te rebë go vëdałe, njisz naszi ludze. Płinęłe teda dnje cali i tidzenje, chdzesma sedzała na vjechrzu Glonka pod jego vesokjimi drzevami, vëcignęli na trovje lasovi strzod kvjotkov i paproce. Ze vszetkjich stron szkleli ku nama vjelgji vodë a przez dużą ceszę le chvjilami dochodzeło chdzes z daleka, to szczekanje psa na woborze, to pjanje kurona, to krzik jastrzęba nad nami, to tępe klasnjęce vjosła wo burtę czołna.

Pod tim modrim njebem na samotnim zelonim wostrovje nabroł jam do ksędza Pavła ti vjarë, co dzecko do wojca i vëspovjodoł mu sę ze svego żecë, wod pjerszich chvjil, chternem sobje vdarzeł z dzecinnich lôt, jaż do ti dnji, v chternich na tim wostrovje vdzidzkjigo jezora Pon Bog na nas pazirzoł z vesokjigo njeba.

Kjej jam sę roz jisce, ze vjidu mje nje dele a mjeczem vëdoł som v ręce kobjetë, vodezvoł ksądz Paveł:

— Mjecz i vjid! Vjidu le som nabrac możesz a mjecz sobje muszisz wukuc vłosną ręką. Njicht ce jich nje dô. A jak będzesz mjoł mjecz i vjid, to boczë na to, że notera ludzkjigo karna je tako, jiże jesz v plecë ce kaminjami i wotrutimi strzałami mjerzec będą, kjej jich poprovadzisz na dobivanje zekjętigo zamku.

Kjej vezdrzę na cebje, braca, płakac bem mogł. Vjelgą mosz duszę, ale ji zemskji wobleczenje takji jak ruchna svinjorka na krolevskjim wotroku. A navetk movë cë nje wużiceł Pon Bog, żebes mogł ludzom svoję duszę vejavjic. Choba ten wogjin, co sę v tobje żoli, samim ceplem svojim zagrzeje tich, co mają przijacelską tobje duszę. A nje dej vegasnąc wognju svoji dusze, bo nadarmo won sę gvesno nje poli. I bronji go wod zimnigo chopu tich, chtarich z daleka straszą womonë: Trud, Strach i Njevoło. Żeli Pon Bog ce koze v takji postaceji chadzac po svjece, — chadej i boczë, że to, co robjisz ve zgodze z duszą tvoją, dobre jesta i volą Wopatrznosce, chtema svjat i ludzi provadzi do celu, chternigo ludzkji nasze woczë dozdrzec nji mogą. A kjej tak vjerzec i robjic będzesz, wubetk i szczestlevosc, jak pjękno pogoda v tvoji duszë mjeszkac będą, jaż ją woddosz v ręce Stvorzicela.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

„Caritas" w służbie dziecka

Od dnia 2 bm. do przyszłego poniedziałku 14 bm. po różańcu św., odbywać się będą w auli państwowego Gimnazjum odczyty miejscowych prelegentów związane tematowo z Tygodniem Miłosierdzia, trwający od dnia 6. X. — 13. X. br. Społeczeństwo naszego miasta winno się zainteresować tymi odczytami, które niewątpliwie wyjaśnią i naświetlą dzisiaj bardzo ważny problem wychowawczy i opieki nad dzieckiem.

Dnia 7 bm. miał odczyt dr. med. Majerowski. Prelegent w realistyczny sposób przedstawił zagadnienie: Dziecko w łonie matki. Głęboko ujęty i oparty o zasady katolickie referat spotkał się z wielkim zrozumieniem licznie zgromadzonej publiczności.

We wtorek wygłosił referat p. sędzia Kurzętkowski p. t. „Prawo w obronie dziecka". W piątek będziemy mogli ponownie usłyszeć referat p. dr. Majerowskiego, oparty na spostrzeżeniach 15-letniej praktyki lekarskiej.

— MIESIĘCZNE ZEBRANIE parafialnego oddziału Związku „Caritas" odbyło się w piątek, dnia 4. 10. br., pod przewodnictwem prezesa p. Szutty Władysława w obecności licznych członków, zwłaszcza pań. Uczczono na wstępie pamięć zmarłego ukochanego członka śp. Augustyna Westphala, współzałożyciela Związku „Caritas" po wojnie, przez modlitwę za spokój jego duszy. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania miesięcznego i zebrania nadzwyczajnego z dnia 13. 9. br. była główanym punktem obrad sprawa Wielkiego Bazaru na rzecz ubogich, starców i sierót w niedzielę, dnia 13 października na sali p. Prusińskiego. Bazar zapowiada się bardzo zajmująco. Niski wstęp 20 zł dla dorosłych, 10 zł dla dzieci, niech będzie zachętą do poparcia dzieła miłosierdzia przez mieszkańców miasta.

— ZBIÓRKA ULICZNA dnia 8 października na Kuchnię Ludową „Caritas" przyniosła 15.855,50 zł. Związek „Caritas" składa wszystkim ofiarodawcom jak i usłużnym pp. kolektorkom i kolektorom serdeczne „Bóg zapłać".

— W OSTATNICH DNIACH tut. Kuchnia Ludowa „Caritas" witała w swych skromnych murach dostojnych gości, i to we wrześniu pana dyrektora Nadarskiego z Rady Polonii Amerykańskiej i pana dyrektora Szyszko z Wybrzeża. W piątek, dnia 4-go października, zawitał do Kuchni Ludowej „Caritas" Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Kowalski w asyście ks. dziekana Partyki i przedstawicieli tut. władz i społeczeństwa.

— ZWIĄZEK „CARITAS" składa pp. Kupcom, Piekarzom, Rzeźnikom, Cyrklaffowi jako właścicielowi młyna, Dyrekcji Cementowni, Dyrekcji Fabryki Krzeseł w Gościcinie, Dyrekcji Państw. Tartaku w Wejherowie i wszystkim Paniom i Panom za złożone hojne ofiary w naturaliach i pieniądzach na rzecz Kuchni Ludowej „Caritas" w ubiegłym kwartale serdeczne „Bóg zapłać". Ułatwili znacznie gospodarkę w kuchni dla ubogich i ulżyli im w ich niedoli. Kto ubogim daje, pożycza Bogu i raz kiedyś pożyczkę wraz z odsetkami w nagrodzie otrzyma. (j)

Komunikują, że...

GDAŃSK. Celem zapobieżenia dalszemu wywozowi przedmiotów zabytkowych, zarządzona została na Wybrzeżu rejestracja dzieł sztuki i przedmiotów zabytkowych, znajdujących się zarówno w rękach instytucji i antykwariatów, jak i w rękach prywatnych.

SOPOT. W dniu 5 października rb. odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanego zakładu leczniczo - kąpielowego uzdrowiska miasta Sopotu. Zakład uruchomił już kąpiele higieniczne, ciepłe, morskie, borowinowe, kwaso-węglowe i szereg innych leczniczych.

WEJHEROWO

— APEL P. ZW. Z. Polski Związek Zachodni Obwód Wejherowo przystąpił do ekshumacji zwłok w Piaśnicy oraz do uporządkowania terenu zbrodni. Wobec ogromnych kosztów połączonych z tymi pracami Zarząd P. Z. Z. prosi Społeczeństwo Wejherowa i okolicy o pomoc finansową. — Wszelkie ofiary prosimy złożyć w kancelarii P. Z. Z. ul. Sobieskiego — Dom Kultury w godzinach od 9 do 15-tej.

Za Zarząd P.Z.Z.
Obwód Wejherowo.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Polskiego Związku Zachodniego w Wejherowie składa wszystkim tym, którzy w dniu pielgrzymki do Piaśnicy oddali bezinteresownie samochody do dyspozycji serdeczne podziękowanie, jak również ob. Kiedrowskiemu Stanisławowi z Wejherowa, ul. Gniewowska 1, który zamiast wieńca na Piaśnicę złożył do dyspozycji Zarządu P. Z. Z. 1000 zł na cele uporządkowania grobów pomordowanych w Piaśnicy, Związkowi Harcerstwa Hufiec Wejherowo, który na ten sam cel złożył 1000 zł. do dyspozycji Zarządu P.Z.Z. Jednocześnie podaje się do publicznej wiadomości, że Biuro Polskiego Związku Zachodniego jest codziennie czynne od godziny 9—15.

— ŚWIĘTO MILICJI OBYWATELSKIEJ. Obchodzone w całym kraju uroczystości drugiej rocznicy zawiązanie Milicji Obywatelskiej miały i u nas w Wejherowie swój uroczysty przebieg.

W sobotę o godz. 19-tej odbył się capstrzyk. Milicja z miejscowymi organizacjami przemaszerowała ulicami miasta. Po czym o godz. 20-tej miała miejsce na sali Prusińskiego uroczysta akademia, na której przemawiali: pp. Starosta Morski, Oderowski, Prezes Rady Powiatowej insp. Kowalski i burmistrz miasta Wejherowa Bernard Szczęsny. Mówcy wskazując na znaczenie Milicji w kraju, z szczególnym uznaniem podkreślali zasługi i prace Milicji naszego powiatu.

Komendant Milicji Obywatelskiej, por. Stamborski dziękując w imieniu placówek powiatu za pracę i ofiary około zorganizowania tej uroczystości, przeczytał nastepnie nazwiska 12 Milicjantów poległych na posterunku. Jednominutową ciszą uczczono pamięć poległych.

Następnego dnia w niedzielę o godz. 10.45 uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem Mszy św. w kościele farnym, po czym nastąpiła defilada oddziałów miejscowych i powiatu przed władzami. O godz. 14-tej w Komendzie odbył się obiad dla zaproszonych gości.

Przedstawienie amatorskie w 3 odsłonach „Zaloty w kwaterze" oraz zabawa zakończyła uroczystości drugiej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej.

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZW. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. W niedzielę 6. 10. br. o godz. 12.15 w sali ob. Naczka odbyło się miesięczne zebranie Zw. Więźniów Politycznych Koło Wejherowo. Prezes Koła p. inspektor szkolny Skierski wyłuszczywszy bardzo licznie przybyłym członkom powód przerwy w zebraniach, przedstawił w treściwych i zwięzłych słowach dotychczasową działalność, współpracę i zdobyte zaufanie Rządu Polskiego, zaapelował do członków, by siłę jaką faktycznie Związek przedstawia wykorzystać pozytywnie w Odbudowie Państwa Polskiego. Dla zasilenia funduszów Koło przechodzi do gospodarki samowystarczalnej, organizując sklepy. Praca ta jest już w toku; zajmuje się nią specjalna Komisja. Sprawa sklepów wywołała żywą dyskusję. Dostatecznie ją wyjaśnił kol. Nowak, tak, że została z uznaniem przyjęta. Dochód ze sklepów przeznaczony jest na utrzymanie wdów i sierot. Tak samo projekt kol. Sadowskiego utworzenia funduszu dla wdów i sierot przez deklarowanie sum przez członków został również przyjęty. Na tym zebranie zakończono. (r)

— W NIEDZIELĘ, dnia 13 bm. o godz. 18-tej w sali ob. Naczka, ul. Wałowa, urządza Morski Klub Sportowy „Głuchoniemych" Wejherowo zabawę taneczną, na którą zaprasza się obywateli naszego miasta.

Ze sportu na Kaszubach

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14 odbędzie się na Stadionie Miejskim w Wejherowie rewanżowe spotkanie w piłce nożnej między Morskim K. S. „Głuchoniemych" Wejherowo, a Poznańskim K. S. „Głuchoniemych" Poznań.

(Fink)

W meczu kajakowym mistrzostw Polski, który się odbył dnia 29 września br. w Poznaniu, wzięła udział sekcja kajakowa przy Domu Kultury i Sztuki w Pucku. Mimo bardzo silnej konkurencji obsad z Warszawy, Poznania, Krakowa, Bydgoszczy, Torunia, — w biegach na 10.000 m. I miejsce zdobył ob. Langa Ambroży z Pucka, otrzymując tym samym puhar.

W biegach na 1000 m. Puck zajął 2-gie miejsce. Więc zawodnicy Pucka z walki o zaszczytne tytuły mistrzowskie wyszli zwycięsko.

Jak nas informują, w najbliższych dniach będzie rozegrany w Wejherowie na Stadionie Miejskim sensacyjny mecz piłkarski — STARSZYCH PANÓW (Old Boye) między Starostwem Morskim a Zarządem Miejskim. W drużynie starostwa grać będzie ob. Starosta, Oderowski a w drużynie Zarządu Miejskiego ob. Burmistrz, Bernard Szczęsny. Zysk z meczu przeznaczony jest dla Opieki Społecznej.

Jak zaradzić brakowi lekarstw

Nie tylko nam, ale i całej Europie grozi katastrofalny brak lekarstw. Temu niedostatkowi zaradzić może racjonalna uprawa i zbiórka roślin leczniczych. Polska ma warunki, azeby rozwinąć u siebie uprawę ziół tak z uwagi na potrzeby rynku krajowego, jak i na eksport.

Wygląda na ironię, na paradoks, że Polska kraj rolniczy w swej strukturze gospodarczej, importuje zioła, gdy mogłaby się stać jednym z największych w świecie eksporterów. W porównaniu z okresem przedwojennym znać już na tym odcinku poprawę. Początki są jak zwykle trudne, ale nie należy się tym zrażać.

W Potulicach, pod Bydgoszczą, znajduje się jedna z największych i najbardziej racjonalnie prowadzonych plantacyj.

— Uprawa tych roślin, — wyjaśnia nam kierownik tych plantacyj, — wymaga dużej troskliwości, znacznie więcej, aniżeli uprawa ogrodowizny! Zbiórka z pola roślin leczniczych uzależniona jest od warunków klimatycznych, od pory dnia, ba — nieomal nawet godziny.

— Jakie gatunki uprawiacie?

— Specjalizujemy się w pewnych gatunkach najbardziej wartościowych i poszukiwanych na rynku krajowym i zagranicznym. Cennym surowcem jest mięta, specjalna czarna, angielska, zawierająca największy procent mentolu. Mięta jest bardzo poszukiwana w Anglii i ma dobrą cenę. Jej wartość użytkowa jest wielostronna: nadaje się jako przyprawa i jako środek leczniczy w chorobach serca, bólu głowy, w zaburzeniach organów trawiących, w chorobach serca itd. Hodujemy również rumianek.

— Nie rozumiem jednak, — przerywam, — czytałem gdzieś, że u nas w polu, zwłaszcza na Pomorzu, rośnie tyle rumianku, że moglibyśmy nim zasypać całą Europę.

— Pytanie to jest zrozumiałe, jednak trzeba wiedzieć, że rumianek rosnący w stanie dzikim nie posiada tych walorów, co rumianek wyrosły w kulturze. Przed wojną nawet rumianek sprowadzaliśmy z Niemiec. Niemcy, jako dostawca na rynki europejskie odpadły, więc my musimy zająć ich miejsce! Sferom rolniczym trzeba przedstawić wszechstronne korzyści uprawy roślin. Proszę zwrócić uwagę, że kilo takiego rumianku dochodzi do 400 zł. Plantacja nasza współpracuje na podstawie kontraktu z oddziałem rolniczym „Społem" w Bydgoszczy, który specjalną wagę przykłada do zagadnienia produkcji zielarskiej jako czynnika wzbogacającego nasz bilans handlowy i pomnażającego nasze dobro społeczne.

Jednostki, bądź organizacje rolnicze, które się tym zagadnieniem interesują, mogą tam zasięgnąć potrzebnych informacyj i wskazówek. Przed zielarstwem w Polsce rozwija się piękna perspektywa i te możliwości trzeba wyzyskać.

Vspjerejta „Zrzesz"

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty. Józef Hinca, Mściszewice, pow. Kartuzy. (415)

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody. Ziemann Jakób, Barwik, pow. Kartuzy. (416)

ZOSTAWIŁAM granatową torebkę z dokumentami w pociągu Gdynia—Szczecin dnia 7. X. 46 r. na nazwisko Julianna Kuchnowska, Puck. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wysokim wynagrodzeniem do sklepu p. Wojewskiej, Wejherowo, ul. Sobieskiego 258. (417)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i zaświadczenie RKU Gdynia oraz inne dokumenty na nazwisko Jan Bożyński, Karwieńskie Błota, powiat morski. (419)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Stefania Styn, Chłapowo, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę na nazwisko Balau Bernard Józef, Wejherowo, pow. morski. (413

POSZUKUJĘ więźnia politycznego rodem z Bydgoszczy lub Torunia, z zawodu marynarz, który przebywał w obozie niemieckim Wittenberg nad Elbą i miał sposobność zapoznania się z synem moim Bolesławem Hozakowskim, urodz. w Toruniu 21 marca 1925, który do dnia dzisiejszego nie dał znaku życia. Wszelkie wiadomości uprasza ojciec Bronisław Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.

Wezwanie

Wszystkich tych, którzy w czasie mojej nieobecności świadomie bądź nieświadomie przywłaszczyli sobie meble, obrazki, będące jedyną pamiątką po rodzicach, proszę o niezwłoczne zwrócenie mi wyżej wspomnianych pamiątek. Nadmieniam, że znane mi są osoby, w posiadaniu których znajdują się moje przedmioty, które dla obcych są tylko meblem a dla mnie drogocenną pamiątką. O ile rzeczy te nie zostaną mi zwrócone, będę zmuszony dopominać się zwrotu na drodze sądowej.

Prusiński Leon, właśc. Hotelu Wejherowo, ul. Sobieskiego

Redaguje Kolegium: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô". ADRES ADMINISTRACJI. Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 1—15 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-03526